

SZKOŁA SIÓSTR PREZENTEK W RZESZOWIE



Trwa przerwa, na korytarzu pełno uczniów. Siostra Anna przystaje co chwila. Jednego przytuli, drugiego pogłaszcze po twarzy, innego o coś zapyta. W każdym geście jest miłość. A dzieci promieniają pod jej spojrzeniem.

Zszerokim uśmiechem i z otwartym sercem wita nas siostra Anna Telus, dyrektor szkoły sióstr prezentek w Rzeszowie. Przemila pani sekretarka częstuje kawą i ciasteczkami. Włączam

dyktafon i już po chwili zaczynam żałować, że nie mam kamery. Tak bardzo chciałabym pokazać ciepłe, pełne miłości spojrzenie siostry Anny, jej pospieszne ruchy (w końcu musi ogarnąć sprawy podstawówki, gimnazjum i liceum) i jednocześnie pełne zaangażowanie w kontakt z drugą osobą.

Razem z fotoreporterem bgniemy za nią do sali, gdzie lekcję ma klasa czwarta. Radosny okrzyk. Wszyscy podbiegają do siostry, każdy chce się przytulić.

CHCIANI I KOCHANI

Nauczyciele w tej szkole są przyjaźni, troszczą się o uczniów i interesują ich sprawami. – Najważniejsze, by uczniowie wiedzieli, że są kochani przez swoich nauczycieli i przez Boga – podkreśla siostra Anna. – Chcemy, by dzieci rozwijały się tak, jak Pan Bóg to dla nich zaplanował – dodaje.

– Czujemy się tu jak w domu – potwierdzają uczniowie. – Jesteśmy zżyci ze sobą i z nauczycielami – mówi Bartosz Frączek. – Rozmawiamy i żartujemy jak w rodzinie.

– Święty Jan Paweł II mówił, że szkoła ma być przedłużeniem domu. My się tu czujemy chciani i kochani – podsumowuje poważnie Tymek Dusza.

Szkoła jest katolicka – to też ważne, bo uczniów z katolickich domów łączą te same wartości. To daje im poczucie bezpieczeństwa.

– A mundurki? – pytam. – Nie przeszkadzają? – Są super! – mówi Zuzia Bełch. – Nikt się nie śmieje z ubrań, każdy ma takie samo – dodaje Karol Dudziński.

PRZYJACIELE WUJKA

W szkole działa sporo kół zainteresowań: astronomiczne, filozoficzne, teatralne, taneczne, modelarskie, językowe, szachowe, z przedmiotów ścisłych i przyrodniczych. Jest też mnóstwo

zajęć sportowych. Jest także grupa „Przyjaciele Wujka”. Wujkiem nazywali kiedyś przyjaciele kardynała Karola Wojtyły, który potem został papieżem. „Przyjaciele Wujka” z rzeszowskiej szkoły prezentek chodzą szlakami Jana Pawła II. Oprócz tego jest chór szkolny, w którym śpiewa prawie 70 osób z podstawówki, gimnazjum i liceum. Niedawno zdobyli nagrodę Grand Prix na XXV Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie.

– Chcieliśmy się dobrze bawić, nie nastawialiśmy się wcale na wygraną – mówi Marika Kisilewicz. – Ale kiedy ogłoszono wyniki, to euforia była niesamowita.

**DO TAŃCA I DO...
MODELARSTWA**

Czy można połączyć taniec towarzyski i modelarstwo? Otóż można. Przekonałam się o tym, gdy poznałam pana Tomasza Januszewskiego, instruktora tańca

towarzyskiego oraz historyka zafascynowanego militariami i modelarstwem. Pan Tomasz łączy dwie pasje. Prowadzi w szkole koło historyczno-modelarskie i zajęcia z tańca. Chłopcy z pasją opowiadają o sklejeniu modeli. – To nas uczy cierpliwości i wytrwałości – mówią. – Chciałbym jeszcze wszystkich w szkole zachęcić do

skautingu – Franek Sydor nagle zmienia temat rozmowy. Po chwili okazuje się, że prawie wszyscy modelarze są skautami. Od razu zaczynają opowiadać o spaniu pod namiotem, o gotowaniu obiadu na ognisku i chodzeniu po lesie.

Spotkanie w rzeszowskiej szkole prezentek było wyjątkowe. Szkoda, że nie mogę przekazać

wszystkiego! Więcej znajdziecie na naszej stronie internetowej. Możecie posłuchać fragmentu nagrodzonego utworu, który specjalnie dla nas wykonały dziewczęta ze szkolnego chóru. Jest też filmik z zajęć kółka tanecznego i zdjęcia, m.in. z lekcji WF. Wiecie, że mają tam ściankę wspinaczkową?

Magdalena Gros



Na lekcji WF-u można rozegrać i taki mecz piłki nożnej



Na zajęcia dodatkowe z tańca towarzyskiego przychodzi aż 50 osób



Członkowie Klubu Modelarsko-Historycznego prezentują efekty swojej pracy



Na terenie szkoły znajduje się kaplica pw. św. Józefa



Ścianka wspinaczkowa na małej sali gimnastycznej to ulubione miejsce chłopców

Szkoły prezentek

Jest rok 1627. W Krakowie matka Zofia Czeska (późniejsza błogosławiona) zakłada pierwszą w Polsce szkołę dla dziewcząt i powołuje wspólnotę, która ma się nimi opiekować. Od początku wspólnota funkcjonuje jak zakon, jednak dopiero w 1660 roku oficjalnie zostaje zatwierdzona jako Zgromadzenie Panien Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Ofiarowanie to po łacinie *presentatio*. Od tego słowa pochodzi potoczna nazwa zgromadzenia: prezentki. Siostry nieprzerwanie od prawie 400 lat prowadzą szkołę w Krakowie. A na prośbę biskupa Kazimierza Górnego 1 września 1997 roku wystartowała szkoła w Rzeszowie.